Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci" C

Nr. 225 (625) WARSZAWA, PIĄTEK 16 SIERPNIA 1946 R. (B) ROK 52

Cena numeru 2 złote

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:
Redaktor Naczelny 8.85-01
Sekretarz Redakcji 8.85-02
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Kierownik Wydawnictwa 8.85-05
Zarząd Drukarni 8.85-06
Drukarnia 8.79-61

Wielki dzień konferencji pokojowej

Byrnes, Wyszyński, Alexander, Mołotow

przemawiają w Paryżu na plenarnym posiedzeniu

PARYŻ (PAP). — Po wznowieniu obrad posiedzenia plenarnego Konferencji Pokojowej w czwartek rano minister spraw zagran. Czechosłowacji Masaryk, wysunął wobec mniejszości węgierskiej w Słowacji zarzuty, że przed wojną znajdowała wspólny język ze zdrajcą sudeckim Henleinem, oraz — co gorsza — z organizatorem masowych mordów, Frankiem. Formacje węgierskie brały czynny udział w egzekucjach masowych patriotów słowackich i partyzantów. Masaryk podkreślił, że kraj jego pragnie żyć w przyjaźni z Węgrami naprawdę demokratycznymi. Nie sposób jednak wyobrazić sobie jakikolwiek rząd węgierski, któryby zrezygnował z dążenia do rewizji traktatu zawartego w Trianon w r. 1920. Masaryk zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że „łatwiej jest zwracać się do szlachetności opiekunów, aniżeli pracować w pocie czoła". Przemówienie ministra czechosłowackiego zostało przyjęte gorącymi oklaskami, do których przyłączył się delegat radziecki.

Byrnes

Na posiedzeniu czwartkowym minister spraw zagran. Stanów Zjednoczonych Byrnes oświadczył, że zmuszony jest udzielić odpowiedzi na szereg zarzutów, skierowanych wobec polityki amerykańskiej. „Stany Zjednoczone, mówił Byrnes, gotowe byłyby puścić mimo uszu wiele uwag, gdyby milczenie mogło przybliżyć nas do pokoju. Gotowi jesteśmy do współpracy ze wszystkimi naszymi sojusznikami tak samo, jak gotowi byliśmy do wspólnej walki w czasie wojny. Do pokoju pomiędzy sojusznikami nie przyczyni się ignorowanie powtarzających się błędnych interpretacji posunięć Stanów Zjednoczonych, które miały miejsce na tutejszym forum. Zgodziliśmy się wszyscy na to, że byłoby dobrze możliwie najlepiej sharmonizować nasze poglądy, aby uniknąć nieporozumień i tarć na tej konferencji. Postanowiliśmy jednak, by w wypadkach, kiedy po dyskusji na radzie ministrów spraw zagranicznych — sprawa pozostanie nieuzgodniona, zasięgnięta zostanie rada i zdanie tej konferencji.

Rząd radziecki stanął na stanowisku, że konferencja nie powinna być zwołana dopóki wszystkie zasadnicze rozbieżności zdań nie zostaną usunięte na konferencji ministrów. Stany Zjednoczone poparły decyzje rady ministrów spraw zagranicznych w sprawach uważanych za zasadnicze przez Związek Radziecki. Jednakże pozostało szereg zagadnień nieuzgodnionych, które uważano za ważne. A tutaj rząd radziecki energicznie przeciwstawił się naszemu punktowi widzenia. Nie żądamy od rządu radzieckiego, aby zgodził się z naszym punktem widzenia w tych sprawach zanim przedyskutujemy je z innymi sojusznikami na tej konferencji, jednakże zastrzegamy sobie, by nie interpretowano błędnie naszego stanowiska oraz naszych motywów. Delegacja Stanów Zjednoczonych wyraziła zastrzeżenia wobec oskarżeń, wysuniętych przeciwko rządowi włoskiemu za to, że nie stanął on na stanowisku Związku Radzieckiego. Przeciwstawiamy się twierdzeniu Związku Radzieckiego, który przekonać chce konferencję, że inne państwa, które walczyły u boku osi są bardziej demokratyczne, niż Włochy. Nowe Włochy mają prawo do sympatii i zrozumienia ze strony nas wszystkich."

Byrnes przeciwstawił się dążeniu uczynienia z małych narodów satelitów wielkich państw. „Przedstawiciel Związku Radzieckiego wspomniał o pewnych mocarstwach, które wzbogaciły się podczas wojny i czynił aluzje do ambicji gospodarczych tych państw we Włoszech, ale jakie mocarstwo wzbogaciło się w czasie tej wojny? Nie znam takiego — mówi Byrnes — i wyrażam nadzieję, że delegat radziecki nie miał na myśli Stanów Zjednoczonych, które przyszły z pomocą Związkowi Radzieckiemu bez wahania w chwili dla niego groźnej." Byrnes wymienił szereg cyfr, dotyczących pomocy udzielonej przez Stany Zjednoczone Związkowi Radzieckiemu w czasie wojny.

Stany Zjednoczone ofiarowują swą przyjaźń każdemu, kto gotów jest do wzajemności. Stany Zjednoczone nie dążą do zdobyczy terytorialnych i odszkodowań. Byrnes zaznaczył, że uważałby za zbyteczne w chwili obecnej zajmować czas konferencji obroną zasady równości gospodarczej wszystkich krajów — zasady zawartej w Karcie Atlantyckiej i potwierdzonej w deklaracji ONZ. Jest to zasada, która znalazła wyraz w traktatach przedstawionych na tej konferencji przez radę ministrów spraw zagranicznych. Jednak słyszy się tutaj, że stosowana polityka oznacza niewolę i eksploatację słabych przez silnych.

Na konferencji poczdamskiej projekt Stanów Zjednoczonych został w zasadzie przyjęty. Projekt ten nie zawierał nic ponadto jak: „Satelici nie powinni zawierać traktatów lub porozumień, które godzą w prawa Narodów Zjednoczonych do uczestnictwa na równych warunkach w stosunkach handlowych, w przemyśle i w podziale surowców". Polityka równości gospodarczej pozwala każdemu narodowi na nawiązywanie stosunków gospodarczych z innymi krajami zgodnie ze swymi interesami. Stany Zjednoczone nie mogą pozostać obojętne wobec faktu zawierania umów i porozumień, które powodują dyskryminację większości Narodów Zjednoczonych i są szkodliwe dla pokoju międzynarodowego i dobrobytu.

Byrnes zaznacza, że na tej konferencji Grecja została skrytykowana przez państwa, które dawniej walczyły u boku nieprzyjaciela, oraz przez szereg członków tej konferencji. Było to wysoce niewłaściwe.

Nie należy zapominać o długu wdzięczności wobec narodu greckiego. Kończąc swe przemówienie Byrnes podkreślił, że dążąc do zwołania tej konferencji, pragnął pomóc sprawie pokoju, a nie przyczyniać się do waśni z którymkolwiek sojuszników. Narody świata pragną pokoju. Jako odpowiedzialni przywódcy, nie powinniśmy dopuścić, by nadzieje narodów doznały rozczarowania".

Wyszyński

Następnym mówcą był Wyszyński, delegat radziecki, który zaznaczył, że pozostawia odpowiedź na przemówienie min. Byrnesa — ministrowi spraw zagranicznych Mołotowowi, który niewątpliwie uczyni to we właściwym czasie i we właściwym miejscu. Obecnie pragnie on jedynie omówić deklarację węgierską. Mamy prawo żądać odszkodowań za straty wyrządzone przez nieprzyjaciela na naszym terytorium. Nie pozwolimy na to, by ktokolwiek zaprzeczył nam tego prawa. Musimy jednak być sprawiedliwi. Węgry zgodziły się zapłacić Związkowi Radzieckiemu odszkodowanie w wysokości 38,5 miliona dolarów. Jak dotąd otrzymaliśmy tylko 10 milionów dolarów. Ale nawet i to nie daje właściwego obrazu, ponieważ Związek Radziecki wysłał na Węgry więcej towarów, aniżeli otrzymał, i Węgry nie zapłaciły za nie nic. Znaczna część mienia węgierskiego została wywieziona przez Niemców i sądzę, znaczna część tego mienia znajduje się obecnie w strefie amerykańskiej. W tych warunkach niewątpliwie postępy gospodarcze są zahamowane".

Delegat radziecki wyraża nadzieję, że wiele krajów europejskich zgadza się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego w sprawie odbudowy gospodarczej i wierzy, że poglądy w tym względzie Związku Radzieckiego zostaną poważnie przyjęte pod uwagę, a wtedy, ufa on, będzie mogło być osiągnięte porozumienie.

Alexander

PARYŻ (PAP). Na popołudniowym posiedzeniu głos zabrał pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Alexander. Oświadczył on, że W. Brytania solidaryzuje się całkowicie ze stanowiskiem zajętym przez delegata Stanów Zjednoczonych, Byrnesem. Było niespodzianką, gdy min. Mołotow stwierdził, że Włochy nie są państwem demokratycznym. Wiadomo powszechnie, że naród włoski zadecydował na podstawie zasad czysto demokratycznych, że przekłada republikę nad monarchię. Ostatnio wybory we Włoszech oddały władzę narodowi włoskiemu. Być może we Włoszech znajdują się ludzie, którzy żałują Mussoliniego, jednakże delegacja brytyjska nie sądzi, aby de Gasperi miał ochotę stosować inną politykę aniżeli demokratyczną.

Delegat brytyjski twierdzi, że Bułgaria nie ma prawa wysuwania żądań terytorialnych w stosunku do Grecji. Poparcie tego stanowiska Bułgarii przez delegację ukraińską musi wywołać zdziwienie. Delegacja ukraińska wydaje się zapominać, że być może walka Grecji miała decydujące znaczenie opóźniające atak na sam Związek Radziecki.

Następnie zabrał głos premier Francji Bidault. Przypomniał on delegatom, że zebrali się na Konferencji Pokojowej, a pokój oznacza zgodę. Bidault zaznaczył, że odniósł na ogół wrażenie, że zanim dojdzie do porozumienia musi być jeszcze dokonany znaczny wysiłek. Francja pragnie przywrócenia pokojowych i przyjaznych stosunków z Włochami, co obecnie po obaleniu reżimu faszystowskiego stało się możliwe. Obowiązkiem konferencji jest ułatwić pierwsze kroki młodej republice włoskiej.

Mołotow

Z kolei zajął miejsce na mównicy minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow. Zaznaczył on, że delegatom radzieckim w czasie dyskusji przypisywano twierdzenia, których wcale nie wypowiadali. W sprawie równych praw ekonomicznych, podniesionych przez Alexandra, Mołotow oświadczył, że chciałby wiedzieć dlaczego autorowie tej zasady pragną, by została ona wcielona w życie na przeciąg 18 miesięcy. Na podstawie traktatów pokojowych, dawni satelici mają udzielić prawa największego uprzywilejowania wszystkim Narodom Zjednoczonym na przeciąg 18 miesięcy. O ile zasada ta jest tak słuszna, to dlaczego nie ma obowiązywać na dłużej. Nie wysuwa się tego żądania, bo małe państwa nie zgodzą się na nie. W. Brytania i Stany Zjednoczone broniły tej zasady z dużym uporem, ale min. Mołotow nie sądzi, aby W. Brytania zgodziła się na zastosowanie tej zasady w swych koloniach np. w Indiach. Nie ulega wątpliwości, że zasada ta jest korzystna tylko dla tych państw, których kapitał może opanować kraje osłabione przez wojnę.

Mołotow zaprzeczył jakoby, jak twierdzi min. Byrnes, był przeciwnym zapłaceniu odszkodowań przez dawnych satelitów za uszkodzone mienie Narodów Zjednoczonych. Przyłączając się do hołdu złożonego Grecji przez Alexandra, min. Mołotow oświadczył, że należałoby przy tej okazji wspomnieć o członkach EAM, ruchu, który wykazał tak wspaniałego ducha bojowego we wspólnej sprawie. Zapomnieć o nich znaczyłoby pominąć wybitnych bojowników w walce z agresją hitlerowską. Z drugiej jednak strony gdy przedstawiciele Grecji wystąpili ze swym projektem aneksji dochodzącej aż do podziału Albanii, to przemilczenie tego oznaczałoby zachętę. Musimy pamiętać o usługach oddanych przez Grecję, ale musimy również krytykować awanturnicze plany i ostrzec polityków, którzy mają zamiar je wysuwać.

Nawiązując do doniesień prasy, jakoby konferencja miała być odroczona, Mołotow oświadczył, że delegacja radziecka uważa, iż należy pracować w harmonii i w zgodzie i zakończyć prace konferencji w możliwie najkrótszym czasie. Konferencja nie powinna być odroczona i delegacja radziecka uważa, że należałoby wziąć pod uwagę, jakie kroki mogłyby być podjęte dla ukończenia jej prac w terminie. Delegacja radziecka uważa, że obowiązkiem delegatów jest wzniesienie podwalin trwałego pokoju, do którego tęsknią wszystkie narody.

Podkomisja ONZ do spraw odbudowy

przybywa dziś do Polski

Dziś w godzinach popołudniowych spodziewany jest przylot delegacji Podkmisji ONZ do Spraw Odbudowy Gospodarczej Terenów Zniszczonych w następującym składzie: J. Kerizel — przewodniczący (Francja), W. M. Kotschnig — sekretarz (USA), oraz członkowie J. G. Turgson (Kanada), M. Slavik — Czechosłowacja, O. Ginsgsard (Norwegia), A. Golonko (Ukraińska S. S. R.), Molidav (Wielka Brytania), Symeonides (Grecja — sekretariat ONZ), F. Strause (USA).

Polski członek Podkomisji, wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania, ob. J. Rudziński przybył do Warszawy już w dn. 14 b. m.

W ciągu 4-ch dni pobytu goście nasi zapoznają się ze zniszczeniami kraju i osiągnięciami w zakresie odbudowy oraz z najpilniejszymi potrzebami gospodarczymi Polski.

W ramach swego pobytu delegaci odbędą szereg konferencyj z członkami rządu i przedstawicielami resortów gospodarczych.

Delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

zwiedza polskie więzienia i obozy pracy

Ostatnio bawił w Polsce delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, dr. Boesche. Dr. Boesche zwiedzał polskie więzienia i obozy pracy. Wyjeżdżając oświadczył, że jest mile rozczarowany warunkami, jakie panują w polskich więzieniach i obozach karnych Dr. Boesche uważa za swój obowiązek sprostować rozsiewane zagranicą insynuacje na temat traktowania więźniów w naszym kraju.

— o —

Zjazd

Międzynarodowej Komisji

Prawa Karnego

Dnia 22 b. m. odbędzie się w Bernie w Szwajcarii Kongres Międzynarodowej Komisji Prawa Karnego i Poenitencjarnego. Komisja ta, która jest jednym z ciał pomocniczych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ma za zadanie uzgadniać kwestie karania i wychowywania przestępców oraz ustalać w skali międzynarodowej wytyczne postępowania z nimi.

Delegatami Polski, która uczestniczy w pracach tej Komisji jeszcze od 1925 r., będą na obecnym Kongresie: prokurator NTN, Jerzy Sawicki, prof. Śliwiński, płk. Łańcut oraz sędzia NTN, prof. Rappaport, który jest wiceprezydentem Międzynarodowej Komisji (przewodniczącym jest Francuz Deleque).

Obchód rocznicy „Krwawej środy"

(PAP). Z okazji 40-ej rocznicy „krwawej środy" na ulicach Warszawy i Łodzi, w dniu 15 sierpnia 1906 r. łódzki Komitet Wojewódzki PPS zorganizował uroczystą akademię, w której wziął udział generalny sekretarz CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Akademię zagaił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PPS, tow. red. Karaczewski, poczem owacyjnie witany przez zebranych tow. poseł Cyrankiewicz wygłosił referat ideologiczny. Mówca, nawiązując do tradycji PPS, scharakteryzował przeobrażenia, jakie zaszły w łonie partii. Rozpatrując zagadnienie jedności klasy robotniczej, mówca wskazał na wzrastający wkład PPS w dzieło ugruntowania tej jedności. W dalszym ciągu tow. Cyrankiewicz podkreślił konieczność dalszej konsolidacji szeregów polskiej klasy robotniczej, jak też pogłębienia sojuszu, wiążącego Polskę ze Związkiem Radzieckim. Po referacie odbyła się urozmaicona część artystyczna akademii.

Goście czescy w Warszawie

W Warszawie bawi od kilku dni przedstawiciel czeskosłowackiego Ministerstwa Informacji, inż. A. Malek, który prowadzi rozmowy z naszym Min. Kultury i Sztuki, dotyczące pogłębienia stosunków kulturalnych polsko - czeskosłowackich. Inż. Malek ma zamiar odwiedzić Kraków i Łódź, w celu nawiązania łączności ze sferami artystycznymi i intelektualnymi tych miast.

Dnia 14 b. m. przyjechali do Warszawy: młody malarz czeski Jarosław Paur i rzeźbiarz Paweł Lew, którzy zamierzają zaznajomić się bliżej z polskim malarstwem i rzeźbą współczesną.

Przyjęcie

w Komitecie Słowiańskim

w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Komitet Słowiański wydał przyjęcie na cześć szeregu delegacji państw słowiańskich, przebywających obecnie w Moskwie, m. in. delegacji gospodarczej Polski. Na przyjęciu obecny był charge d'affaires R.P. w ZSRR — dr. H. Wolpe.

Na przyjęcie przybyli przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego, wybitni działacze, uczeni i artyści radzieccy. W imieniu komitetu Słowiańskiego przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący komitetu gen. Gundurow.

Ziemie Odzyskane przodują

Produkcja przemysłu włókienniczego w lipcu b. r.

Według tymczasowych danych Centr. Zarz. Przemysłu Włókienniczego w lipcu fabryki przemysłu bawełnianego wykonały ogółem 14.856.514 metrów tkanin, co stanowi 99,2 proc. planu, 2.755.203 kg przędzy cienkiej (95 proc. planu) i 379.607 kg przędzy odpadkowej (85,1 proc. planu). Zaznaczyć należy, że przemysł bawełniany Ziem Odzyskanych przekroczył zakreślony plan, produkując 110 proc. tkaniny, 119 proc. przędzy cienkiej oraz 127 proc. przędzy odpadkowej.

Przemysł wełniany wykonał 1.760.927 metrów tkanin (101,2 proc. planu), przędzy czesankowej 317,343 kg (99,1 proc.) i 1.185.905 kg przędzy zgrzebnej (106 proc.). Również i ten przemysł osiągnął lepsze wyniki pracy na Ziemiach Odzyskanych.

Zakłady Przemysłu Włókien Łykowych wyprodukowały 10.806.304 metrów tkaniny lniano-konopnej — 140,1 proc. planu, 914.275 m tkanin jutowych (114,8 proc.), 551,760 kg przędzy lniano-konopnej (129,5 proc.) oraz 530.261 kg przędzy jutowej (130,6 proc.).

Przemysł jedwabniczo - galanteryjny wyprodukował 538,530 metrów jedwabiu (105,2 proc. planu), 9.814.835 m towarów pasmanteryjnych (115,4 proc.), 50.546 m tiulu i gazy (141,7 proc.)(18.445 m dywanów i chodników (101 proc.), 168.299 m pluszu (94,4 proc.) oraz 281.205 m koronek klockowych (128,2 proc.).

Przemysł jedwabniczo - galanteryjny wyprodukował 257.900 kg wyrobów dzianych wykonując 103 proc. planu.

Fabryki przemysłu konfekcyjnego wykonały 1.230.769 sztuk płaszczów, mundurów, spodni, bielizny osobistej i pościelowej — ilość ta stanowi 103 proc. planu.

Produkcja przemysłu włókien sztucznych wyraża się cyfrą 415.580 kg włókien ciętych — 109,3 proc. planu. 315.548 kg sztucznego jedwabiu — (113,3 proc.), 18.299 kg przędzy „Artex" (114,3 proc.), 11.348 kg tomofanu (113,4 proc.) oraz 17.689 kg tkaniny stanowiącej 141,4 proc. planowanej produkcji.

Dary Polonii Amerykańskiej wartości 4,5 miliarda zł.

Pomoc „Rady Polonii Amerykańskiej", reprezentującej wszystkie organizacje polskie w Stanach Zjednoczonych, nadesłała nam od stycznia do sierpnia r.b. przez Gdynię następujące ilości skrzyń: 46.876 żywności, 14.079 odzieży, 2.294 obuwia, 157 pościeli, 2.674 mydła, 6.453 artykułów higienicznych i galanterii, 265 skrzyń z pomocami szkolnymi, 467 skrzyń książek, 138 skrzyń nasion i 7.954 skrzyń medykamentów oraz 54 samochody.

Ogólna wartość nadesłanych towarów wynosi przeszło 4 i pół miliarda złotych.

„Rolnicy w mundurach" — świecą przykładem

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut przesłał na ręce gen. Popławskiego, następującą depeszę:

„W województwie Śląsko - Dąbrowskim i Dolno - Śląskim wojsko wykonało plan zasiewów i przekroczyło go o 150%.

W imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej i własnym składam Wam Generale i Waszym oficerom i żołnierzom podziękowanie za wielką pracę, jakiej dokonaliście przy siewie wiosennym i jakiej dokonujecie teraz przy żniwach dla dobra nowej demokratycznej Polski".

Sprawę rad zakładowych

omawiał zarząd Zw. Zaw. Przemysłu Chemicznego

W związku z pierwszą rocznicą wznowienia po wojnie działalności Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, odbyło się w Katowicach posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku, na którym podjęto szereg ważnych uchwał.

W pierwszym rzędzie omawiana była sprawa regulacji płac — w związku z pracami mieszanej komisji, która działa obecnie w Warszawie. Przedstawiciele Zarządu Głównego Związku wypowiedzieli się za podwyższeniem zarobków pracowników, należących do niższej kategorii oraz za wyrównaniem dysproporcji pomiędzy zarobkami robotników, zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu.

Jednocześnie na konferencji zgłoszono szereg wniosków w sprawie rozszerzenia kompetencji rad zakładowych w dziedzinie wpływania na przebieg produkcji, kwestii zwalniania i przyjmowania pracowników itp.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego liczy obecnie około 60 tys. członków, zrzeszonych w 70 oddziałach w całej Polsce.

Zjazd rolników

4-ch województw pomorskich

W gmachu Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy rozpoczęły się obrady „Dni Rolniczych Wielkiego Pomorza".

Zjazd, który odbywa się w ramach 600-lecia miasta Bydgoszczy, zgromadził wielką liczbę przedstawicieli rolnictwa z 4-ch województw przymorskich: pomorskiego, olsztyńskiego, gdańskiego i szczecińskiego. Zjazd zorganizowany przez Izbę Rolniczą w Toruniu, Olsztynie, Sopocie, Szczecinie, przez Państw. Instytut Naukowy Gosp. Wiejskiego, Wojewódzki Urząd Ziemski i Wojew. Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej — potrwa cztery dni.

W obradach przedstawicieli rolnictwa wziął udział delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Miksiewi : z Warszawy.

Konferencję zagaił dyrektor PINGW w Bydgoszczy, dr Dmochowski, który scharakteryzował działalność instytucji i omówił cel „Dni Rolniczych Wielkiego Pomorza". Zjazd rolników 4-ch województw przymorskich ma charakter fachowo-gospodarczy i zadaniem jego jest opracowanie właściwych środków dla podniesiania rolnictwa i zagospodarowanie ziem pomorskich oraz wyleczenie ran, zadanych przez działania wojenne rolnictwu pomorskiemu.

Z kolei dr Tilgner omówił szczegółowo plan obrad zjazdowych. Pierwszy dzień zjazdu poświęcono analizie stosunków gospodarczych i rolnictwa Wielkiego Pomorza. Najwybitniejsi znawcy przedmiotów z terenu 4-ch przymorskich Izb Rolniczych wygłosili referaty, dotyczące zarysu organizacyjnego rolnictwa Pomorza w dobie obecnej i zagadnień pracy ręcznej i maszynowej w rolnictwie.

W drugim dniu obrad poruszone zostaną zagadnienia możliwości eksportowych płodów rolniczych, możliwości uprawy roślin oraz sprawa odbudowy nasiennictwa, jako podstawy wzmożenia produkcji rolnej i inne.

W październiku «Dzień Łużyc»

W czwartek 15 b.m. w godzinach popołudniowych odbyło się w sali obrad stołecznej Rady Narodowej zebranie organizacyjne, celem powołania Komitetu Organizacyjnego „Dnia Łużyc".

Zebranie zagaił radny Cudny, przewodnictwo objął red. Michał Pankiewicz.

Po szeregu referatów wybrano Komitet Organizacyjny „Dnia Łużyc". W skład Komitetu weszli: tow. Stan. Sankowski, przewodniczący Stoł. Rady Narodowej, prof. Michałowicz, prezes Tow. Przyj. Słowiańskiej, red. M. Pankiewicz, radny Cudny, ob. Zubowicz, red. Gembarski, radny Gorzkowski, pos. Zołna, ob. Ładosz oraz ob. Borowicz, prezes Akad. Zw. Przyjaźni Łużyc.

Zebranie uchwaliło rezolucję zorganizowania w październiku r. b. w całej Polsce „Dnia Łużyc".

Rząd Jugosłowiański zaniepokojony

sytuacją w rejonie Triestu

BELGRAD (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jugosławii wystosowało do Ambasady W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Belgradzie notę, w której mówi się m. in., iż rząd jugosłowiański ze smutkiem musi stwierdzić, że podwojenie armii okupacyjnej w strefie „A" jest wysoce niepokojące.

Rząd jugosłowiański zmuszony jest zwrócić uwagę na smutny fakt, iż poszczególni oficerowie sojuszniczego zarządu wojskowego, policja wojskowa i inne organy zarządu, licznie napadają na osoby wojskowe, znajdujące się w armii jugosłowiańskiej, które walczyły przy boku Narodów Zjednoczonych.

Rząd jugosłowiański jak najenergiczniej protestuje przeciw takiemu postępowaniu.

Uroczyste pożegnanie

jugosłowiańskiej Brygady Pracy

Dnia 17 b. m. jugosłowiańska Brygada Pracy kończy swoją pracę przy odbudowie Warszawy i udaje się na 2-tygodniową wycieczkę po naszym kraju. Jugosłowianie zwiedzą Śląsk, Wielkopolskę i całe Wybrzeże.

W sobotę, 17 b. m., o godz. 14-ej na pl. Starynkiewicza odbędzie się uroczyste zakończenie robót, w czasie którego przy zbiegu pl. Starynkiewicza z ul. Koszykową złożony zostanie pamiątkowy kamień z napisem, że na tym placu pracowała młodzież jugosłowiańska, która pomagała Warszawie w dziele odbudowy.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, Wojska, samorządu, młodzieży i Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej.

—o—

Lotnictwo radzieckie w walce

ze szkodnikami pól

MOSKWA (PAP). Specjalne oddziały lotnictwa radzieckiego zajmują się walką ze szkodnikami pól. W ciągu 7 miesięcy oczyściły one od szkodników 630 tysięcy ha ziemi. Około 400 tysięcy ha ziemi w Azji Środkowej lotnictwo wyzwoliło od plagi szarańczy.

Na Ukrainie samoloty zaopatrzone w specjalną aparaturę chemiczną oczyściły od szkodników 80 tysięcy ha pól buraczanych. Samoloty opryskują również sady, winnice, plantacje bawełny i t. d.

W obwodzie kalinińskim i w kraju krasnojarskim samoloty były użyte do użyźniania pól i ryżu nawozami mineralnymi.

Na Ukrainie, Białorusi, Kazachstanie i t. d. samoloty przeprowadziły walkę chemiczną z komarami malarycznymi, uwalniając od nich obszar przeszło pół miliona ha.

—o—

W czasie próbnego miesiąca

zdefraudował 30 tysięcy zł.

Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Wacława Tomasiuka, byłego kontraktowego urzędnika Ministerstwa Przemysłu, oskarżonego o zdefraudowanie pieniędzy skarbowych i pracowniczych na sumę 30.000 zł.

Tomasiuk został zaangażowany przez Ministerstwo w październiku ub. r. na stanowisko głównego inspektora Biura Organizacji Dostaw w Poznaniu. Przed wyjazdem celem objęcia stanowiska, otrzymał on od pracowników Ministerstwa 34.200 złotych na zakup węgla. Tomasiuk o węgiel się postarał, zaznaczając, że cena węgla wynosi około 1.000 zł. za tonę. Okazało się jednak, że dzięki swemu stanowisku zapłacił za tonę tylko 130 zł. Pracownicy węgiel otrzymali, różnicy jednak która wyniosła 870 zł. na tonnie do chwili obecnej nie otrzymali.

Tomasiuk również pobrał dla siebie z Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego 10,000 zł., z której to sumy dotychczas nie wyliczył się. W międzyczasie zwrócił się do inż. Kaweckiego z propozycją sprzedania mu swego płaszcza skórzanego za 7.000 zł. Pieniądze z góry zainkasował, płaszcz zaś wolał sprzedać w jednym ze sklepów komisowych w Warszawie.

Po miesięcznym urzędowaniu na swym stanowisku Tomasiuka zwolniono z posady. Wydano mu jednak z Ministerstwa grzecznościowe listy polecające do poważnych firm handlowych.

Nadużycia Tomasiuka zostały ujawnione już po zwolnieniu z pracy i wtedy aresztowano go.

Na rozprawie sądowej Tomasiuk na swą obronę podawał, że pracował na bardzo odpowiedzialnym stanowisku i dysponował milionami złotych. Różnice sumy za węgiel chciał zwrócić pracownikom, jednak żona u której były one na przechowaniu, zużyła je na spłacenie jakiegoś długu.

Ponieważ na rozprawę nie przybyli ani dyr. Sobański, ani inż. Kawecki, tłumacząc się listownie delegacją służbową, sąd sprawę odroczył do czasu ich przesłuchania. (cz)

—o—

Niemcy odbudują

zniszczoną dzielnicę Łodzi

Akcja, zmierzająca do odbudowy robotniczej dzielnicy Bałuty w Łodzi, poczyniła duże postępy. Przy rozbiórce domów, które grożą zawaleniem, przy usuwaniu gruzów oraz przy pracach remontowych w dawnym getcie, zatrudnieni będą jeńcy niemieccy.

Repatriacja uchodźców polskich

z Palestyny

LONDYN (PAP). Generał Cunningham, wysoki komisarz do spraw Palestyny, zapowiedział, iż została zawarta umowa pomiędzy rządem brytyjskim a UNRRA w sprawie repatriacji uchodźców polskich z Palestyny. Przedstawiciele UNRRA w Palestynie rozpoczęli właśnie rejestrację uchodźców polskich, w celu repatriowania ich do Polski w najbliższym czasie.

Rozmowa telefoniczna

z samochodu

MOSKWA (PAP). — Stwierdłowscy wynalazcy Szapirow i Zacharczenko opracowali sposób prowadzenia rozmów telefonicznych z samochodu. W jednym z urzędów w mieście ustawia się małą przenośną stację radio-nadawczo-odbiorczą. Taka sama miniaturowa stacja znajduje się w samochodzie.

Łączność telefoniczna samochodu z miejską stacją telefoniczną osiąga się przy pomocy ultrakrótkich fal. Abonent miejskiej stacji telefonicznej, znając numer telefonu w samochodzie, może wywołać ten numer i rozmawiać z pasażerami samochodu, niezależnie od tego, gdzie się samochód znajduje i czy jest w stanie spoczynku czy w ruchu. I na odwrót, pasażerowie samochodu mają możność porozumiewać się z dowolnymi abonentami miejskiej sieci telefonicznej.

Promień działania stacji wynosi 20 klm. Wynalazcy starają się powiększyć zasięg jej działania.

Organizacja szkolnictwa teatralnego

Departament Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki jednocześnie z akcją organizowania nowego sezonu teatralnego przystąpił do uporządkowania i reorganizacji szkolnictwa teatralnego.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 b. m. normuje ustrój szkolnictwa teatralnego. Na podstawie tego rozporządzenia będą istnieć: Wyższa Szkoła Teatralna, Szkoły Dramatyczne i Liceum Techniczno-Teatralne. Statuty dla wszystkich wymienionych typów szkół teatralnych zostały już przez Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowane.

Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Łodzi, obejmuje trzy wydziały: Aktorski, Reżyserski i Dramaturgiczny. Zadaniem jej jest kształcenie aktorów, reżyserów, krytyków literackich, kierowników artystycznych oraz instruktorów dla scen amatorskich.

Szkoły dramatyczne mają za zadanie kształcić tylko artystów dramatycznych. Szkoły dramatyczne będą utrzymane w miastach, posiadających wartościowe teatry i dysponujących wybitnymi nauczycielami i pedagogami. Przewiduje się powstanie szkół dramatycznych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Lublinie i Bydgoszczy.

Liceum Techniczno-Teatralne przenosi się z Grodziska do Warszawy. Zadaniem jego jest kształcenie technicznych pracowników teatralnych: pomocników dekoratorskich, stolarzy, meblarzy, perukarzy, elektrotechników, oświetleniowców, brygadierów scenicznych, inspicjentów, suflerów itp.

Od nadchodzącego roku szkolnego podlegać będzie Departamentowi Teatru także szkolnictwo baletowe.

W kilku wierszach

— Agencja Reutera donosi z Johannesburga, że dotychczas ofiarą starć między strajkującymi krajowcami zatrudnionymi w kopalniach złota Transwalu (Afryka Płd.) a policją padło 4 zabitych. Poza tym było 86 rannych i 8 policjantów lekko rannych.

— Agencja France Presse donosi, że La Guardia weźmie udział w konferencji żywnościowej i rolnictwa, mającej się zebrać w Kopenhadze.

— Robotnicy gazowni w Londynie postanowili zakończyć strajk, trwający od 7 dni i powrócić do pracy. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac.

— Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że tajna radiostacja pod nazwą „Głos walczącego Syjonu" nadała wezwanie organizacji terrorystycznej „Irgun Zwai Leumi" do powstania i utworzenia żydowskiego suwerennego rządu.

— Do Mediolanu przybyła polska delegacja handlowa, by nawiązać kontakt z głównymi centrami przemysłowymi i handlowymi we Włoszech oraz zawrzeć umowę handlową z rządem włoskim.

— Sześciu żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, a trzech odniosło rany podczas eksplozji i pożaru w garażach policyjnych w Neukoelln, robotniczej dzielnicy Berlina.

— Rząd jugosłowiański skierował do rządu Stanów Zjednoczonych notę, zawierającą zarzut, że poczynając od lutego b.r. „co raz to więcej samolotów sojuszniczych zwłaszcza amerykańskich, przelatuje samowolnie nad terytorium jugosłowiańskim".

— W skład nowego rządu tymczasowego w Indiach utworzonego przez przewodniczącego Kongresu Pandita Nehru, weszło 6 członków Kongresu (partia narodowa indyjska) i 3 przedstawicieli mniejszości muzułmańskiej.

— Rząd brytyjski postanowił znieść karę śmierci w Zjednoczonym Królestwie na okres próbny 5 lat, poczynając od 1 stycznia 1949 r.

— Jak twierdzi korespondent „News Chronicle", racje chlebowe w Wielkiej Brytanii zostaną zniesione w październiku.

Drużyna „Torpedo"

odleciała do Moskwy

W czwartek, dnia 15 b. m. radziecka drużyna piłki nożnej „Torpedo", po 10-dniowym pobycie w naszym kraju, odleciała do Moskwy.

Drużynę odprowadzili na lotnisko Okęcie: przedstawiciel ambasady radzieckiej w Warszawie radca Tupicyn oraz przedstawiciele Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — red. L. Rubach i kier. A. Mielniczuk

W ostatnich pożegnalnych słowach kierownik delegacji radzieckiej M. Baranow raz jeszcze podkreślił w imieniu całej drużyny wdzięczność, jaką żywią sportowcy radzieccy do społeczeństwa polskiego za serdeczne, gościnne przyjęcie i zapewnił, że nawiązane stosunki sportowe polsko-radzieckie będą stale pogłębiane.

—o—

Przegląd prasy

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W WALCE ZE SPEKULACJĄ

„Gazeta Robotnicza", organ WK PPS w Katowicach, w dn. 12 b. m. podaje interesujące szczegóły odnośnie walki spółdzielczości ze spekulacją. W artykule tym czytamy m. in.:

„Zrzeszenie Spółdzielni Przemysłu Hutniczego podjęło akcję zwalczania spekulacji i obniżenia cen wolnorynkowych.

W obecnej chwili okazała się bowiem konieczność takiej interwencji, gdyż mimo bardzo poważnej obniżki cen artykułów spożywczych na wsi, dotychczas miasto tego nie odczuło.

Zrzeszenie Spółdzielni Przemysłu Hutniczego jest więc pionierską grupą, która podjęła się ingerencji na rynku cen artykułów żywnościowych.

Akcja ta byłaby o wiele łatwiejsza, gdyby Zrzeszenie dysponowało odpowiednimi punktami sprzedaży.

Niestety spółdzielczości przydzielono tylko 3 proc. lokali handlowych w dużych miastach i to w dzielnicach przeważnie pod względem handlowym nieatrakcyjnych. A przecież robotnicze rodziny mają chyba również prawo do nabywania towarów w śródmieściu, gdzie załatwiają różne inne sprawy.

Dziś w ogóle wolnych lokali handlowych nie ma, a przeprowadzenia rewizyj nieprawnych nawet przydziałów nie należy się w najbliższej przyszłości spodziewać.

Dlatego też Zrzeszenie Spółdzielni Przemysłu Hutniczego wpadło na pomysł uruchomienia w dużych miastach punktów sprzedaży w postaci kiosków, rozstawionych na ruchliwych ulicach. M. in. takie kioski widzimy już na ulicach Katowic.

Zorganizowana kolumna kiosków działa na terenie miast śląsko-dąbrowskich, umożliwiając masom pracującym nabywanie artykułów żywnościowych po cenach daleko niższych od cen rynkowych.

Jednocześnie Zrzeszenie czyni starania o przydział lokali handlowych, wychodząc ze słusznego założenia, że dla sklepów spółdzielczych muszą znaleźć się lokale.

Zapoczątkowana akcja kiosków handlowych Zrzeszenia Spółdzielni Przemysłu Hutniczego ma być praktycznym argumentem w walce ze spekulacją i niewątpliwie przyniesie dobre rezultaty w dziedzinie obniżki cen artykułów żywnościowych, działając w oparciu o poważny zapas towarów."

(Gazeta Robotnicza, Katowice 12.8).

—o—

SPORT

Defilada 2000 zawodników

na otwarciu II Ogólnopolskich Zawodów Sportowych Kolejarzy

ŁÓDZ (tel. wł.). Stolica polskiego przemysłu włókienniczego żyje od dwóch dni pod znakiem wielkich zawodów sportowych, zorganizowanych przez Zw. Zaw. Kolejarzy pod nazwą „Drugie Ogólnopolskie Zawody Sportowe Kolejarzy". Dzisiejsze zawody rozpoczęły się uroczystą Mszą Swiętą, po czym odbyła się w Centralnym Domu Kultury Akademia z udziałem prezesa Zarządu Głównego ZZK tow. min. Kuryłowicza oraz wiceministra Komunikacji ob. Olewińskiego.

O godz. 15 na stadionie ŁKS odbyła się defilada 2000 zawodników z dziesięciu okręgów ZZK. Defiladę otworzył tow. min. Kuryłowicz wygłoszeniem krótkiego przemówienia do zawodników. Na trybunie honorowej zajęli miejsca członkowie zarządu ZZK, wice-minister Olewiński oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Zawody lekkoatletyczne rozpoczęły się sztafetą pań 4×100. Pierwsze miejsce zajął Poznań w czasie 58,7, 2) Gdańsk 59,5. Sztafeta męska 4×100: 1) Poznań 46,5, 2) Gdańsk 47, 3) Katowice 47,5 i 4) Szczecin 47,8. W sztafecie olimpijskiej pierwsze miejsce zajęły Katowice w czasie 3,38, 2) Gdańsk 3,39.

W biegu na 5000 mtr. pierwsze miejsce zdobył Jurzak (Katowice) w czasie 15,54, 2) Szulc (Łódź) w czasie 16,49, 3) Szeperski (Gdańsk) 16.51.

Zawody w koszykówce męskiej między Poznaniem a Katowicami zakończyły się zwycięstwem Poznania w stosunku 52:12.

W siatkówce pań „Pomorzanin" z Torunia zwyciężył ZZK (Łódź) 2:0.

W siatkówce panów Olsztyn pokonał Szczecin 2:0.

W zawodach piłki nożnej w pierwszym dniu turnieju padły następujące wyniki: Warszawa — Łódź 0:0, Lublin — Wrocław 3:1, Gdańsk — Poznań 1:0, Olsztyn — Kraków 2:1.

Kraków — Śląsk 4:1

KRAKÓW (Tel. wł.) Oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem zawody piłkarskie o puchar ś. p. Józefa Kałuży między reprezentacją Śląska i Krakowa zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Krakowa w stosunku 4:1. Bramki dla Krakowa zdobyli Nowak 2, Rożankowski 2, dla Śląska Pytel. Sędziował dobrze ob. Romanowski. Gra cały czas była na wysokim poziomie i spotkała się z ogólnym zadowoleniem widzów, których zebrało się ponad 20 tys.

Czesi i Węgrzy biorą udział

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Sopocie

W Sopocie rozpoczął się, na kortach Miejskiego Klubu Sportowego, międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Do turnieju stanęły pierwsze rakiety Czechosłowacji, Węgier i Polski.

Rozgrywki obejmują: grę pojedyńczą mężczyzn, grę pojedyńczą kobiety, duble, mixty oraz turniej juniorów dla graczy do lat 18. Wyniki dotychczasowe: Korneluk (Sopot) — Piątek (Poznań) 8:6, 6:1, 4:6, 6:4. Korneluk jest najlepszym graczem Wybrzeża i jako taki rozpoczął turniej. Kołcz (Gliwice) — Jelonek (Warszawa) 6:0, 6:1, 5:7, 6:4. Herbst (Kraków) — Ruszczyński (Poznań) 6:1, 6:0, 8:6. Gajewski (Kraków) — Chojnowski (Sopot) 6:7, 6:0, 6:2, Borowszczak (Łódź) i Hryniewiecki (Sopot) 6:2, 6:0, 0:1. Adamczyk (Łódź) — Taron (Sopot) 6:1, 6:0, 6:3. Wojciechowski (Gliwice) — Drozdowski (Sopot) 6:1, 6:0, 6:4. Skorzewski (Kraków) — Księżopolski (Szczecin) 6:1, 6:2, 6:0. W turnieju przeszkadza zawodnikom zmienna pogoda — deszcz kilkakrotnie przerywał rozgrywki.

Ekipa do Oslo powiększona

Ekipa lekkoatletyczna do Oslo wyjeżdża w piątek wieczorem pociągiem do Gdyni, a stamtąd morzem do Norwegii. W ustalonym składzie 13 zawodników zaszła w ostatniej chwili zmiana. Mianowicie skład ekipy został zwiększony dzięki funduszom zdobytym w ostatniej chwili przez PZLA. I tak oprócz już przez nas wymienionych zawodników pojedzie jako rezerwowa w stafecie żeńskiej Mitan (RKS Legia — Kraków), dalej Staniszewski (Syrena), który będzie startował w biegu na 800 i 1500 metrów, Dzwonkowski („Zryw" — Bydgoszcz) do biegu na 5.000 metrów oraz prawdopodobnie jeszcze Głuszcz („Syrena"). Ponadto pojedzie w charakterze instruktorki Cejzikowa. Jako kierownik ekipy jedzie mgr. Zakrzewski, a jako delegaci na kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej dyr. Foryś i dyr. Askanas. ltn.

———o———

Apel PZB do bokserów

reprezentantów Polski

Polski Związek Bokserski zwraca się do wszystkich zawodników, wyznaczonych przez kapitana sportowego na mistrzostwa wszechsłowiańskie w Pradze o jak najśpiesznieisze przesłanie do sekretariatu PZB — Poznań, ul. Szczanieckiej 10 — trzech zdjęć paszportowych.

Mistrzostwo Polski na szachownicy

zdobył najmłodszy uczestnik

W mistrzostwach wszechpolskich szachowych w Sopocie pierwsze miejsce zajął najmłodszy uczestnik mistrzostw Śliwa, który zdobył 15 punktów. Otrzymał on tytuł mistrza Polski w szachach oraz nagrodę w wysokości zł. 10.000. Drugie miejsce zajął Gadaliński — 14,5 punktów, zdobywając nagrodę zł. 6.000. Na dalszych miejscach stoją: Grynfeld — 14 p., Plater — 14 p., Laszczak — 13,5 p. i Borowski 13,5 p.

21 tys. młodzieży

objęła akcja letnia YMCA

Po spustoszeniach jakich dokonała wśród młodzieży wojna specjalne zadania stają również przed YMCA.

Zorganizowała ona w sezonie letnim specjalne obozy dla młodzieży szkolnej i pracującej. Obejmują one 21 tysięcy młodzieży.

Młodzież spędza czas na świeżym powietrzu, uprawia sporty, wycieczkuje. Prowadzone są zespołowe pogadanki, młodzież wydaje własne gazetki i urządza przedstawienia stojące niejednokrotnie na wysokim poziomie artystycznym. Odżywianie w obozach jest bardzo dobre, dzięki wybitnej pomocy Polonii Amerykańskiej.

Bolączki życia tramwajowego

łatwo można usunąć

(R) Dużo mamy jeszcze bolączek natury komunikacyjnej w Warszawie Ciągle się wprawdzie usprawnia, ciągle przybywa linii i już w każdy prawie zakątek miasta dostać się można za pomocą „komunikacji miejskiej", ale wozów ciągle jest za mało i ciągle na niektórych liniach trzeba bardzo długo czekać. Często bywają też uszkodzenia i wynikłe z nich przerwy. Wozy jeżdżą nie bardzo regularnie i „stadami" — długa, długa przerwa, a potem kilka, jeden za drugim. Takie i podobne bolączki są na razie trudne do usunięcia, a ponieważ się niewątpliwie ciągle coś w tej dziedzinie poprawia — możemy być cierpliwi i czekać.

Są jednak innego rodzaju bolączki — jakby się zdawało łatwe do usunięcia i wymagające tylko odrobiny dobrej woli i wyrozumienia. Oto one:

1) Sprawa przesiadek. Plac Zbawiciela. Upał. Zdyszany tłum wyładowuje się z nadjeżdżającej 14-stki czy 12-stki, aby przesiąść się do wozu idącego w kierunku Aleji Jerozolimskich. Lecz 9-ka czy 11-stka ucieka im z przed nosa. Rzadkie są wypadki aby motorniczy poczekał na nowych pasażerów. Chociaż zawsze w tym miejscu wielu jest amatorów przesiadki. Tramwaj rusza, mimo, że część pasażerów nie zdążyła jeszcze wysiąść z poprzedniego tramwaju, część zaś jest dopiero w drodze do następnego.

Takich wypadków jest wiele na każdym punkcie węzłowym. — Mała i na pozór prosta rzecz — poczekać, aż się wszyscy przesiądą i wtedy dopiero odjechać.

2) Dlaczego motorniczy wprawia tramwaj w ruch nie czekając na sygnał konduktora. Dzieje się to wciąż i sprowadza wiele nieszczęśliwych wypadków. Tramwaj rusza w chwili, gdy na przystanku zostaje znaczna część pasażerów, reszta zaś wisi na stopniu, a tylko mała część zdołała dostać się w głąb wozu. Nie pomagają dawane motorniczemu przez pasażerów znaki. Odjeżdża sobie w najlepsze zapominając, że nie „nos dla tabakiery" itd.

3) Trzecią bolączką poruszaną już nieraz i regulowaną (niestety bez skutku), drogą rozporządzeń i gróźb sankcji jest sprawa „wsiadania przodem, a wysiadania tyłem". Pasażerowie w obawie, że tramwaj ruszy, zanim zdążą wsiąść, wsiadają wszystkimi możliwymi sposobami. Konduktorzy patrzą (po krótkim okresie przestrzegania przepisów), przez palce na wybryki pasażerów, nie zwracając uwagi którędy kto wchodzi, czy wychodzi. W konsekwencji na każdym przystanku tłok, popychanie, poobrywane guziki i siniaki. Proces „wtłaczania się" do tramwaju przypomina walki zapaśnicze.

Tyle o bolączkach, które możnaby łatwo usunąć z naszego codziennego tramwajowego życia. Tyle próśb pod adresem motorniczych, konduktorów, no i publiczności.

——— o ———

Zarządzenie

Prezydenta m. Warszawy

Zarządzam, aby we wszystkich sklepach umieszczane były na widocznym miejscu wywieszki z podaniem cen jednostkowych każdorazowo obowiązujących na artykuły pierwszej potrzeby.

Nieprzestrzeganie powyższego zarządzenia i pobieranie wyższych cen karane będzie na podstawie przepisów o zwalczaniu lichwy i spekulacji.

Prezydent m. st. Warszawy
(—) Stanisław Tołwiński.

2 ofiary szalonego szofera

Na ulicy Agrikola w pobliżu Alei Stalina na przechodzącą przepisowo przez jezdnię 16-letnią dziewczynkę, prowadzącą za rękę 6-letniego braciszka najechał jadący z nadmierną szybkością z Alei Stalina samochód ciężarowy. Szofer, sprawca wypadku, odjechał zanim przechodnie zdążyli zanotować jego numer.

Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu wskutek zmiażdżenia głowy, chłopczyk został ranny w rękę i głowę.

Za zbrodniczym kierowcą rozpoczęto poszukiwania, a chłopca przewieziono do szpitala. Twierdzi on, że mieszka na ulicy Bończy i nazywa się Boguś.

Dzień Warszawy

40 MILIONÓW ZŁ. NA ODBUDOWĘ FILTRÓW

80 proc. mieszkańców Warszawy korzysta dziś z czystej, pozbawionej bakterii wody wodociągowej. Jakkolwiek Niemcy wywieźli urządzenia z pośpiesznych filtrów, pozostało jednak uzbrojenie filtrów starszego typu, t. zw. powolnych. Filtry te, po gruntownym remoncie, zaspakajają w zupełności potrzeby stolicy. Przy rosnącej jednak konsumcji wody konieczna jest odbudowa filtrów pośpiesznych. Wodociągi i kanalizacje przystąpiły już do wstępnych robót przy odbudowie tych filtrów.

Obecnie wodociągi i kanalizacje miejskie prowadzą roboty w 30 miejscach w różnych dzielnicach Warszawy nad naprawą uszkodzeń sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Stan na 1 sierpnia wynosił 475 klm. czynnej sieci wodociągowej (w lipcu dołączono 20 klm.), do sieci włączono w lipcu 220 nieruchomości, osiągając liczbę 6.753 nieruchomości.

SZPITALE STOLICY

Warszawa posiada 14 czynnych szpitali miejskich, w których uruchomiono 8 działów wewnętrznych, 7 chirurgicznych, 2 gruźlicze, 5 zakaźnych, 5 położniczo-ginekologicznych, 4 dziecięce, 2 urazowe, 1 skórno-weneryczny, 2 neurologiczne, 1 neurochirurgiczny, 2 okulistyczne, 2 urologiczne i 1 laryngologiczny. Ogółem miasto rozporządza 3.479 łóżek i zatrudnia 369 lekarzy, 769 pielęgniarek, 329 osób pomocy sanitarnej i 1.596 pracowników fizycznych.

ZGŁOSIĆ SIĘ PO DOKUMENTY

W poniemieckich aktach w Pruszkowie znalezione zostały następujące dokumenty:

1) Świadectwo urodzenia na nazwisko: Kacperska Maria, ur. 7 grudnia 1918 roku. Z ojca Szczepana i matki Anny z domu Milewskiej, wydane przez Urząd Stanu Cywilnego w Służewcu.

2) Świadectwo dojrzałości Liceum Handlowego na to samo nazwisko, wydane w Warszawie, 13 czerwca 1939 roku.

Powyższe dokumenty odebrać można w wydziale propagandy wojewódzkiego komitetu PPR.

NOWE EKSHUMACJE

Spod gruzów kościoła św. Jacka (ul. Freta) wydobyto wczoraj 2 zwłoki ofiar powstania. Odkopujący zaczęli na własną rękę „przeprowadzać" identyfikację w rezultacie czego w tej chwili trudno jest ustalić, do którego z nieboszczyków należą poszczególne dokumenty i drobiazgi. (Rs).

W trakcie usuwania gruzów gimnazjum Król. Jadwigi (pl. Trzech Krzyży) trafiono na zwłoki, powstańca w mundurze i butach. W kieszeni poległego znaleziono dokumenty na nazwisko: Kawecki Zbysław Tadeusz, ur. 14.II 1914 r., zamieszkały przy ul. Pańskiej 63.

Dzięki natychmiastowemu zawiadomieniu PCK przez pracującą ekipę robotniczą, która jednocześnie potrafiła opanować ciekawość „gorliwych", zabezpieczono wszystkie znajdujące się przy poległym drobiazgi. (Rs)

W drugim dniu wydobywania ciał ze wspólnych mogił na Bukowcu, znaleziono dowody na nazwiska: Juszczakiewicz Bogusław i Marczak. Przy trzecich zwłokach znaleziono kartę pocztową zaadresowaną: Wieczorek, Górnośląska 19 m. 3, nadawca Zakalikówna. (ws).

WAZNE DLA ZWIEDZAJĄCYCH MUZEA

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Warszawie zawiadamia, że od dnia 15 b.m. do dnia 1.IX będzie zamknięta Galeria Malarstwa Polskiego i Obcego.

W tym czasie będą tylko czynne wystawy: Grafiki, Rysunków i Akwarel Artystów Związku Radzieckiego oraz Wystawa Odbudowy Mostu Poniatowskiego.

PRZENIESIENIE PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO

Od dnia 16 bm. przeniesiony będzie przystanek z Al. Jerozolimskich róg Marszałkowskiej, na ul. Marszałkowską róg Nowogrodzkiej.

PUNKTY SPRZEDAŻY ARTYKUŁÓW TEKSTYLNYCH NA KARTY „D"

Oprócz trzech punktów sprzedaży art. tekstylnych na karty dziecięce w śródmieściu (1) B-cia Jabłkowscy, 2) Bracka 18, 3) Krucza 47-a) artykuły te rozprowadzane będą w następujących punktach: Żolibórz: 1) Stanisławska Nr. 77, 2) Krasińskiego Nr. 18, 3) Niegolewskiego Nr. 21. Praga: 1) Radzymińska Nr. 95, 2) Kawęczyńska Nr. 39, 3) Wileńska 19. (ap)

AUTOR „PIOSENKI O WARSZAWIE" NAKRĘCI FILM

(PAP). — Dziennik Sztokholmski „Aftonbladet" zamieszcza wywiad z bawiącym w Szwecji A. Harrisem, autorem popularnej „Piosenki o mojej Warszawie". Wedle oświadczenia Harrisa zamierza on nakręcić film o Warszawie i w tym celu wyjeżdża z bratem do Ameryki.

Dnia 16 b.m. radio sztokholmskie ma nadawać w swym programie piosenki Harrisa.

Za pomoc

przy organizowaniu kolonii letnich

Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej „Cukunft" dziękuje ob. Biernackiemu Janowi, sołtysowi wsi Kamionkowo, pow. Dzierżoniów za pomoc okazaną przy organizowaniu obozu letniego.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE DZIELNICY RAKOWIEC

Dnia 16 b.m. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Pruszkowskiej 6 odbędzie się zebranie Dzielnicy Rakowiec.

Referat polityczny wygłosi tow. Henryk Dąbrowski.

ZEBRANIE DZIELNICY MOKOTÓW

Dnia 16 b.m., o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu partyjnym zebranie dzielnicy Mokotów. Referat polityczny na temat „Walcząca Hiszpania" wygłosi tow. Cwik.

ZEBRANIE PREZYDIUM DZIELNICY PRAGA CENTRALNA

W piątek 16 bm. o godz. 17 po południu odbędzie się zebranie prezydium dzielnicy Praga Centralna w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2/4.

ZEBRANIE KOŁA ZOM

Dnia 17 bm. o godz. 14-ej odbędzie się zebranie członków i sympatyków Koła PPS przy ZOM w lokalu świetlicy ZOM-u Radzymińska Nr. 7. Obecność obowiązkowa.

POSIEDZENIE PREZYDIUM STOŁ. KOMITETU

Dnia 19 b. m. o godz. 16-ej w lokalu komitetu — (Piusa 15) odbędzie się posiedzenie Prezydium egzekutywy Stołecznego Komitetu PPS.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA — 17 sierpnia.

6.00 Sygnał czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dzien. poran. 6.35 Muzyka poran. 7.00 Audycja poran. 7.30 Powtórz. najw. wiad. dzien. por. 7.35 Muzyka poran. 8.30 Skrzynka posz. rodz. 12.05 Dzien. połud. 12.35 Pieśni w wyk. H. Warpechowskiej 13.30 Konc. Małej Orkiestry PR pod dyr. St. Rachonia z udz. Z. Bolechowskiej. 14.00 Słuch. dla dzieci starsz. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 Kwart. A-dur op. 7 E. Dohnanyi'ego. 17.10 Konc. zesp. pod dyr. Cajmera z udz. H. Kowalewskiej. 17.55 Aud. wojsk. 18.35 Arie i pieśni w wyk. A. Majaka. 19.00 „Nauka przy głośniku": 1) Głos Ameryki 2) Felieton naukowy — dr. Barskiego Fr. z Łodzi. 19.30 Aud. Chopinowska. 20.00 Dzien. wiecz. 22.30 Pieśni w wyk. Chóru Kolej. „Hasło". 20.45 „Przemytnicy" aud. w opr. S. Flukowskiego — transm. z Krakówa. 21.00 Aud. dla Polaków zagr. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.15 Konc. orkiestry tan. PR pod dyr. Cajmera. 23.00 Ostatn. wiad. dzien. rad. 23.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

TEATRY

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) — nieczynny.

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (ul. Marszałkowska 8) — o godz. 18 komedia muzyczna pt. „Dzień bez kłamstwa", w reżyserii Z. Koczanowicza.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81) — o godz. 18 „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20) — „Pomocnica domowa".

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8) — o godz. 17 i 19 rewia pt. „Warszawa w kwiatach".

TEATR STUDIO (Karowa 31) — o godz. 18.30 „Sprawa Moniki".

TEATR LUDOWY (Praga, ul. Targowa 73, na wprost Dw. Wileńskiego) — codziennie o godz. 19 rewia pt. „Na wesołej fali".

ZMIANY W ZESPOLE ARTYSTYCZNYM TEATRU POLSKIEGO

Państwowy Teatr Polski w nowym sezonie posiadać będzie 5 reżyserów: dwóch dotychczasowych — dyr. Szyfmana i M. Wyrzykowskiego oraz Karola Borowskiego, Janusza Strachockiego i Karola Frycza, który jednocześnie został zaangażowany w charakterze dekoratora. Prócz niego dekoracje projektować będą — T. Gronowski, M. Nalewajski, Zofia Węgierkowa i Teresa Roszkowska.

KINA

KINO „ATLANTIC" (ul. Chmielna 33) — „Zygmunt Kłosowski" (nowy film o nieustraszonym polskim partyzancie za czasów okupacji niemieckiej). Nad program proces Greisera i aktualności.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56) — „Piętro wyżej".

KINO „SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4) — „A imię ich milion".

KINO „TĘCZA" (Żoliborz, ul. Suzina 4) — „Dzieci kapitana Granta".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów) — film naukowy „Na powietrznym szlaku". Początek o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta

REDAGUJE KOMITET B—09681 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1

Perspektywy nowego roku szkolnego w Warszawie

Nic się nie poprawiło, ale będzie lepiej

Nowy rok szkolny w Warszawie, według informacji uzyskanych w Kuratorium okr. szkoln. warsz., pomimo wielu planów, zamierzeń i wysiłków, rozpocznie się, niestety, w warunkach de facto takich samych, w jakich rozpoczął się w zeszłym roku. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele i trudno właściwie doszukiwać się tu czyjejś specjalnej winy.

FUNDUSZE SĄ — A JEDNAK...

Pierwsza z przyczyn — to niewykonanie planu remontów szkół, który to plan miał według przewidywań Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego oddać do użytku władz szkolnych z początkiem nowego roku około 200 nowych izb lekcyjnych. Oprócz znanej ogólnie, skomplikowanej procedury działalności BOS-u i przewlekłej akcji przekazywania przez tę instytucję wielu prac Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy — najistotniejszą przeszkodą wydaje się tu wzrost cen materiałów budowlanych na wiosnę bieżącego roku. Spowodował on przewlekłą konieczność zmiany kosztorysów i rezultat był taki, że mimo, iż już w kwietniu i maju br. kredyty były uruchomione — remont albo wcale się jeszcze nie rozpoczął, albo rozpoczął się tak późno, że jakichkolwiek rezultatów oczekiwać można dopiero w listopadzie i grudniu b. r.

Jeżeli chodzi o remonty — to nie można pominąć jednego faktu, który mówi sam za siebie: w wypadkach, kiedy BOS przekazywał nadzór nad remontem szkoły t. zw. Komitetowi Remontowemu, w skład którego wchodzili przedstawiciele rodziców i grona nauczycielskiego — robota szła pierwszorzędnie, szybko i solidnie. W każdym innym wypadku nadzóru — przeprowadzenie remontu miało cały szereg niedociągnięć, nie mówiąc już o skandalach.

KTO ZAJMUJE SZKOŁY

Drugą przyczyną, którą należy specjalnie podkreślić jest fakt, że pomimo rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów nakazującego w jak najkrótszym czasie przekazanie wszystkich gmachów szkolnych władzom szkolnym, cały szereg takich budynków zajmowany jest nadal przez instytucje i placówki nic ze szkolnictwem nie mające wspólnego. Ponieważ sprawy te w wielu wypadkach są w toku załatwiania — podaję tylko istniejący stan rzeczy bez jakichkolwiek zamierzeń krytycznych.

Jako jeden z przykładów służyć mo że fakt ,iż np. szkoły przy ul. Czerniakowskiej 137, zajęte są przez... prywatnych lokatorów, na których dotąd nie można „znaleźć sposobu".

Należy tu zaznaczyć, że zwolnienie chociażby części odebranych szkołom budynków rozwiązałoby niemal w całości sprawę pomieszczeń dla szkół w Warszawie.

BĘDZIE LEPIEJ

Jest to tylko jeden odcinek stanu szkolnictwa na terenie m. Warszawy: odcinek lokalowy. Jak widać, nie przedstawia się on zbyt różowo. Niemniej jednak po wykonaniu planu remontowego, co nastąpi prawdopodobnie już późną jesienią b. r. — władze szkolne mają nadzieję, że z szacunkowej liczby 66 tys. dzieci w wieku szkolnym pozostanie poza szkołą tylko... 9 tysięcy. Do „późnej jesieni" również wszystkie dzieci będą korzystać z nauki tylko... w t. zw. skróconym wymiarze godzin, t. zn., że około 50 proc. mniej czasu będzie poświęcone nauce, niż p[illegible]winno jej być poświęcone według programu.

Ciekawym jest tu fakt, że przymus nauczania w Warszawie właściwie nie istnieje. Kilkadziesiąt tysięcy dzieci zapisało się do szkół dobrowolnie, gdyż Wydział Szkolnictwa Zarządu Miejskiego pomimo dwóch uchwał MRN. nie zdołał jeszcze uruchomić egzekutywy w tym zakresie.

Dlaczego?

SEDNO SPRAWY

Jest jeszcze wiele zmartwień, jak np. sprawa umeblowania (często stoją puste, bezużyteczne klasy) i pomocy naukowych, gdzie Min. Oświaty mogło poświęcić dla wszystkich pracowni szkół warszawskich sumę potrzebną na wyposażenie akurat jednej (!) pracowni fizyko - chemicznej.

Najbardziej jednak palącym problemem szkolnictwa powszechnego jest ponad wszelką wątpliwość sprawa uregulowania definitywnie, jasno i radykalnie uposażeń nauczycieli, w szczególności nauczycieli szkół powszechnych.

Nauczycielstwo, mimo bardzo ciężkich warunków, nie opuszcza jednak rąk w swej trudnej, odpowiedzialnej pracy i gorączkowo poszukuje sposobów i środków, które mogłyby uratować i poprawić sprawę nie tylko bytu nauczyciela — lecz także masy młodzieży, która stać się ma fundamentem w budowaniu lepszej przyszłości.

A. P.

Półkolonia RTPD na Kole



W uroczystości z okazji „Święta Morza" wzięła udział tow. Wisła Osóbka-Morawska



Przedstawienie urządzone przez dzieci przebywające na półkoloniach

Popierajcie prasę socjalistyczną

Wyścigi konne na Służewcu

Wyniki 7-go dnia gonitw 15 sierpnia

Gonitwa 1. Nagroda Wisusa 8000 zł dla 3 l. koni. Dystans około 240 m. 1. Spóźniony (59 i pół)) st. Państw. Golejewko (ż. Jednaszewski). 2. Summerhay (57 i pół) st. Państw. Leszno (ch. Szablewski). Wygrane w 2 m. 50 s. (28 — 41 — 37 — 32 i pół — 31 i pół) w walce o łeb. Tot. zw. 120.

Gonitwa 2. Nagroda 6000 zł dla 4 l i st. koni. Dystans ok. 2200 m. 1. Jolant (59) st. Turów (ż. Jagodziński). 2. Lotna II (57) st. Państw. Janów Podlaski (ż. Lipowicz). 3. Finis (56) (ch. Kucharski). Wycofane Rarissima i Tobruk II. Wygrane 2 m. 25 s. wysyłany o 1 dł., III-ci o 4 dł. Tot. zw. 140, porządkowy 340.

Gonitwa 3. Nagroda 6000 zł dla 3 l. i st. koni. Dystans ok. 1600 m. 1. Confetti (60) st. Państw. Albigowa (ch. Krajewski). 2. Salerno (58) st. W. Żyło (ż. Lipowicz). 3. Daccia (56) (ż. Jagodziński). Wygrane w 1 m. 43 i pół (7 — 31 — 32 — 33 i pół) łatwo o 2 dł. III-ci daleko. Tot. zw. 240. Porządkowy 330.

Gonitwa 4. Nagroda Lotnej 8000 zł dla 2 l. klaczy. Dystans około 1000 mt. 1. Fidelitas (55) st. Państw. Widzów (dż. Olejnik). 2. Chorążanka (55) st. Państw. Golejewko (chł. Ziemiański). 3. Galanteria (55) dż. Jagodziński. 4. Sobiesława (55) dż. Janucik. 5. Lume (55) ch. Szablewski. Wygrana w 1 m. 3 s. (30 — 33) w walce o krótki łeb, III-ci — o 3 dł. Tot. zw. 180 zł., fr. 120 i 190 zł., porządk. 1450 zł.

Gonitwa 5. Handicap Poznański 10000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2600 mt. 1. Wiraż (59) st. A. Mieczkowskiego (dż. Klamar). 2. Irak II 57½) st. Państw. Albigowa (dż. Pasternak). 3. Orion IV (61) chł. Szablewski. 4. Brokat (56½) dż. Jagodziński. Wycofane Odeon i Pantera. Wygrana w 2 m. 53 i pół s. (9 — 35 — 32 — 33 — 33½— 31) w walce o o pół dł., III-ci o 1 dł. Tot. zw. 140, franc. 110 — 170, porządk. 440.

Gonitwa 6. Nagroda Braro le Sancy dla 2 letnich ogierów. Dystans około 1000 mt. 1. Śmiały (57) st. „Perespa" (dż. Dorosz). 2. Nurt (57) st. Janów Podlaski (dż. Lipowicz). 3. As - Dur (57) chł. Szablewski. 4. Suhor (57) dż. Szymański. 5. Honor (57) dż. Jagodziński. 6. Handu (57) dż. Pasternak. Wycofane Lafite II i Onyx. Wygrana w 1 m. 2 s. (30 — 32) w walce o 1 dł., III-ci o 3 dł. Tot. zw. 430, franc. 160 i 120, porządk. 290.

Gonitwa 7. Nagroda 5000 zł. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans około 1800 mt. 1. Faruk (59) st. Państw. Racot (chł. Tokarczyk). 2. Fronda (57 pół) st. Państw. Walewice (chł. W. Szablewski). 3. Panienka (57) chł. A. Szablewski. 4. Uszmir (59) dż. Jednoszewski. 5. Frezza (57) chł. Ziemiański. 6. Cięciwa (57) ż. Szymański. 7. Nemir (59) ż. Janucik. Wygrane w 2 m. 08 s. (22 — 34 i pół — 35 i pół — 36) b. łatwo o 6 dł., III-ci o 4 dł. Tot. zw. 160, franc. 120,280 i 510. Porządkowy 600.

Gonitwa 8. Nagroda 5000 zł dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2200 m. 1. Opieka (58) st. „Turów" (ch. Chmielarczyk). 2. Narwal (54) st. W. Żyło (ch. Szczepaniak). 3. Stefka (58) ch. Kucharski. 4. Meta (59) ch. Chomicz. Wycofana Ignes II. Wygrane w 2.29 i pół (13 i pół — 31 — 33 i pół — 35 i pół — 36) pewnie o 1 i pół dł, III-ci — o 5 dł. Tot. zw. 150, franc. 110 — 150. Porządkowy 470.

— o —

Społeczeństwo musi być zdrowe

Z początkiem maja b. r. powstała w Warszawie Szwedzko - Polska Poradnia Przeciwgruźlicza — dar Szwedzkiego Komitetu Pomocy Polsce.

Zadaniem poradni jest masowe rentgenologiczne badanie płuc u dzieci szkolnych, studentów i pracowników instytucji. Badania mają na celu wyławianie ze środowisk pozornie zdrowych ludzi chorych na gruźlicę.

Dotychczasowe badania, które przy pomocy nowoczesnych aparatów objęły cyfrę 10 tysięcy osób, wykazały 3% chorych z otwartą gruźlicą, a 7% ze zmianami w płucach. Chorzy przekazywani są poszczególnym poradniom.

— o —

Mimochodem

Owoce

Propaganda czystości dużo jednak zdziałała.

Nauczyliśmy się pamiętać o niezwykle doniosłej dla zdrowia czynności, a mianowicie o myciu owoców.

Dawniej — strach pomyśleć. Jeden z drugim nieuświadomiony higienicznie obywatel kupował sobie pół kilo jabłek i spokojnie wtranżalał je bez mycia, nie wiedząc, że się na pewną śmierć naraża.

Dziś zrozumieliśmy głęboką mądrość hasła „myjcie owoce" i prawie wszyscy wprowadzamy je w czyn. Dla nielicznych, pogrążonych w ciemnocie, wyjątków, zamieszczam poniżej parę uwag.

Owoce, są to groźne zbiorniki najstraszliwszych bakterii. Na bułce z ulicznego koszyka bakterii prawie nie ma. Na waszych, przez cały dzień nie mytych rękach, też nie ma. Na sałatkach i kanapkach z restauracyjnych bufetów — ani śladu.

Tylko na owocach znajdują się te wstrętne zarazki. Masami! Już na drzewach pewnie z nimi rosną. A w sklepie, to szkoda gadać. Z całego miasta kupą się zlecą. Jak? za pośrednictwem much, które przecież siadają wyłącznie na owocach, gdy np. na serze, cukrze, czy na ciastku z kremem — za nic na świecie nie usiądą.

Dlatego myj, bracie gruszki jabłka i śliwki wsadzając je do pierwszego lepszego naczynia, jakie masz pod ręką. Myj zwykłą, zimną wodą, bo robią tak wszyscy. Nie przejmuj się, że surowa woda jakoby bakterii nie zabija, że sama je[illegible]wiera i do picia się nie nadaje. Bujda. Widocznie do picia nie, a do mycia tak.

Dokonawszy tej symbolicznej ablucji darów bożych wrzuć je do tej samej torby i wcinaj, gdzie chcesz, chociażby w tramwaju, czy kolejce. Kurzem, który tu łykasz, nie zawracaj sobie głowy, bo w kurzu, jak wiadomo, zarazków nie ma. Jedząc, podaj rękę trzem spotkanym znajomym, zapłać konduktorowi za bilet, grzebiąc w szatygowanych banknotach, wreszcie pozwól, by pasażer z vis a vis zraził twe jabłko gromkim kichnięciem. Wszystko to czyń bez obawy, bo najważniejsze spełniłeś, postępując w myśl higienicznego hasła.

A więc myjcie owoce, obywatele! Dzięki temu będziecie żyć do samej śmierci.

A TOM

Margaret Storm Jameson 24)

Po drugiej stronie

tłum. W. GOJAWICZYŃSKA - NADZIN

— Poślubiłam jednego, ponieważ lubiłam go — powiedziała stanowczo. — Był dobry i uparty, ogromnie uparty... Myślałam, że wchodzę w rodzinę upartych świętych... Możesz sobie wyobrazić, jak bardzo chciałam ich poznać. — Uczyniła lekki gest, podnosząc dłonie i pozwalając im opaść na kolana. Mówiąc do siebie, nie do Heinricha — zła rzecz w stosunku do dziecka — ciągnęła dalej:

— Znalazłam brak zaufania, niechęć, samotność, wygnanie. Chciałam być dobrą Niemką — ale czy nią jestem?

— Ja ci wierzę, Marie — powiedział chłopiec. — Nikt ci nigdy nie wierzył tak, jak ja.

Zganiła samą siebie za to, że zapomniała — ona także — że Heinrich ma dwanaście lat:

— Dziękuję! — powiedziała z uśmiechem.

— Nie wierzysz mi!

— Oczywiście drażniła go:

— A jutro będziesz mnie podejrzewał o każdą zbrodnię, jaką twój doskonały Herr Rommel potrafi mi przypisać.

Pochylił się nad nią znowu i powiedział tak, że ledwo mogła usłyszeć:

— Marie, chcesz, żebym dowiódł, że ci ufam? Powiem ci śmiertelny sekret; obiecaj, że nie powiesz nikomu.

Uważała, aby się nie uśmiechnąć:

— Obiecuję.

— Wiem, co się tu dzieje. Ale oni uważają mnie za dziecko i nie mówią mi niczego. Dobrze więc, ja słucham. Podsłuchuję pod drzwiami ojca w nocy, kiedy rozmawia z ludźmi, których przemyca tu za dnia. Aha, nie wiedziałaś, że to robi, prawda? Widzisz, jaki jestem sprytny. Jak myśisz, co wykryłem?

Zaczęła go słuchać uważnie:

— Co?

Zbliżył usta do jej ucha:

— Coś się stanie tym angieskim świniom, które przyjadą dziś wieczorem do Mainz. Coś bardzo cudownego. Będą zabici.

Pokonała pierwszy odruch przerażenia, ale czuła brak tchu.

— Jesteś tego pewny?

— Zupełnie. Nie wiem, kto to zrobi — bo drzwi są grube, słyszałem tylko urywki rozmów. Wiem, że to się stanie — to wszystko.

Czyniąc jeszcze jeden ciężki wysiłek, powiedziała, prawie niedosłyszalnie:

— Ale to jest... nie do uwierzenia.

Chłopiec był zachwycony wrażeniem, jakie wywarł na niej jego sekret:

— Prawda? — powiedział zadowolony. — Nie, właśnie, że to jest absolutnie do uwierzenia. Oczekiwałem tego. Oni nie mogą zabić albo wywieźć nas wszystkich, prawda?

Wstała, zaciskając ręce:

— Ale dlaczego mordować pierwszych ludzi, którzy przyjeżdżają tu jako przyjaciele. Prawie przyjaciele. W każdym razie nie są uzbrojeni.



Podsłuchuję pod drzwiami ojca w nocy

— Oh, domyślam się dlaczego — zaśmiał się. — To im pokaże, że jesteśmy bezwzględni.

— Heinrich, nie mogę tego znieść — zaczęła cicho. Walczył z nowym napływem przerażenia. — Wszystkie nieszczęścia świata rozpoczynają się znowu — powiedziała niskim głosem.

Przestraszony, spojrzał na nią z niedowierzaniem:

— O czym ty myślisz? Chcesz nas zdradzić? — nie odpowiedziała odrazu. — Marie! — krzyknął.

Opanowała się i odezwała swoim najweselszym tonem:

— Czy myślisz, że oszalałam? Jestem tylko zdumiona — okropnie... Kiedy to się stanie? Gdy będą wysiadali z pociągu dziś wieczór, czy jutro rano, gdy będą oglądali ruiny?... — odetchnęła ostrożnie. — Myślałam tylko, dlaczego wybierać tych prostodusznych liberałów? Dlaczego nie jakiegoś wybitnego męża stanu? To byłoby dobre złamać wszelkie zasady i zastrzelić jednego z tych wielkich ludzi, zanim jeszcze wojna, którą mają zamiar prowadzić, rozpocznie się.

Heinrich przyglądał się jej uważnie:

— Herr Rommel pogardza liberałami.

— Ale lubi o świcie wchodzić na szczyty — uśmiechnęła się — i schodzić w dół, śpiewając.

Chłopiec otworzył szeroko oczy:

— Skąd wiesz?

— Zgadłam.

— Robił to, ale teraz ma tylko jedną nogę... — podszedł do niej i spojrzał w jej twarz:

— Wiesz co? Jestem pewny, że zabiją wszystkie te świnie, jedną po drugiej. Zdobędę zaufanie ojca i pozwoli mi pomagać przy tym.

— Czemu nie? — powiedziała spokojnie.

— Robi ci to różnicę? — zapytał, ciągle przyglądając się jej.

Nie wstydziła się, że go oszukuje:

— Znienawidzę to, jeśli będziesz w niebezpieczeństwie.

Zaczął chodzić, podniecony:

— Czym jest niebezpieczeństwo? Chciałbym zabić jednego z nich własnymi rękami... a potem zabiłbym siebie.

— Dlaczego siebie?

Chłopiec rozłożył szeroko ramiona: — Jako symbol!

— A potem?

— Oh, nic, przypuszczam, — mruknął. — Ludzie mówiliby o mnie.

— Cudowne — gdyby tylko symbole miały uszy! — Podeszła szybko do niego i wzięła go za rękę.

Był zupełnie spokojny. Wierzył jej znowu. — Nie śmiej się ze mnie — powiedział, wykręcając się. — I nie powiesz ojcu o tym, że ci to powiedziałem, dobrze?

(D. c. n.)